

## Wspomnienie

### Doc. dr hab. Gustaw Kerszman 1932–2014

W latach 1956–1959 byłem studentem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego, tutaj w Katedrze Mikrobiologii kierowanej przez prof. dr hab. Bernarda Zabłockiego po raz pierwszy spotkałem dr Gustawa Kerszmana. Był on wtedy jednym z wielu pracowników naukowych katedry. W roku 1959 uzyskałem dyplom magistra biologii w zakresie mikrobiologii. Dr Kerszman faktycznie kierował moją pracą magisterską, pełnił formalnie wraz z dr Leonem Sedlaczkiem funkcję opiekuna tej pracy. Niewiele wiedziałem wtedy o Nim, tyle tylko, że był uczniem prof. Zabłockiego i od utworzenia Katedry Mikrobiologii w Łodzi stale z nim współpracował. W czasie prowadzonych przez niego „mini wykładów”, poprzedzających ćwiczenia zadziwiał umiejętności przekazywania nie tylko ważnych merytorycznie faktów, ale logiką wykładów oraz atrakcyjną ich formą. Zajmował się już wtedy biologią oraz genetyką bakteriofagów. We wspomnieniu napisanym przez Niego po śmierci prof. Bernarda Zabłockiego napisał, iż osobą która natchnęła go do podjęcia tego tematu oraz zachęcała do jej kontynuowania był zmarły Profesor. Owocem badań nad bakteriofagami była jedna z pierwszych jego publikacji pt. *Restrykcja bakteriofaga lambda w szczepie Escherichia coli* (Książka, Wydawnictwo Uniwersytet Łódzki, 1967).

Gdy dziś porównuję moich ówczesnych mentorów tj. dr Kerszmana i dr Sedlaczka widzę, że różnili się dość znacznie zainteresowaniami naukowymi a przede wszystkim usposobieniem – dr Kerszman mniej uwagi poświęcał pracy eksperymentalnej, natomiast więcej intelektualnej ich interpretacji. Interesowała go w znacznej mierze filozofia. Owocem tych rozważań być może, była wspólnie z innymi autorami napisana książka pt. *Wstęp do filozofii* (autorzy Stefan Amsterdamski, Gustaw Kerszman, Zdzisław Augustynek, Zdzisław Kochański). Myślę, że osobowość dr Kerszmana kształtowana była przez doświadczenia II Wojny Światowej tj. doświadczenia młodego Polaka walczącego o przeżycie. Dowiedziałem się tego wszystkiego niedawno z Jego wspomnień umieszczanych na różnych forach witryn internetowych.

Nagłówki hasła internetowego pt. „*gustaw kerszman*” wyjaśniają: *polski mikrobiolog i genetyk żydow-*

*skiego pochodzenia*. Dr Gustaw Kerszman urodził się w 1930 roku w Warszawie, faktycznie w rodzinie obywateli polskich żydowskiego pochodzenia. Ojciec Jego był okulistą, specjalizującym się w chirurgii ocznej, matka ukończyła romanistykę. Kerszmanowie mieszkali w Białymstoku. Należeli do tego odłamu narodu żydowskiego, który swą przyszłość widział w ściślejszej w integracji z polskim społeczeństwem. Rodzice choć znali swoje korzenie, jako ludzie wykształceni i światli, w imię „nowoczesności” jak sądzę, nie chodzili już do synagogi oraz nie uczestniczyli życiu religijnym społeczności żydowskiej białostocku. Jednakże, jeszcze przed wybuchem wojny ich stosunek do tradycji współplemieńców nieco uległ zmianie, a to wskutek nieśmiałej jeszcze propagandy antysemitkiej w Białymstoku. W 1941 roku cała rodzina została zamknięta przez Niemców w getcie. Koszmar tych dni i dni następujących po wyzwoleniu Polski opisał dr Kerszman w książce pt. „*Jak ginąć to razem*” (Książka i Wiedza, 2006). Często w Jego wspomnieniach z przeszłości powracał obraz Jego żydowskich kolegów z Białegostoku, którzy zginęli – pozostał przy życiu tylko On. Podobnie traumatyczne doświadczenia z Warszawy stały się Jego własnością, gdy Kerszmanowie po opuszczeniu w 1943 r. getta białostockiego przedostali się do Warszawy. Ukrywali się na „falszywych papierach” po aryjskiej stronie, byli świadkami masowej zagłady żydów w getcie warszawskim oraz w czasie powstania w getcie. W Warszawie zginął jego Ojciec zadenuncjowany na gestapo przez tamtejszego szmalcownika. Powstanie Warszawskie przeżył wraz z Matką wśród polskich przyjaciół. Po upadku powstania przebywał w Skierniewicach.

W 1945 przyjechał do Łodzi i zaczął pracować na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie w 1967 roku uzyskał tytuł doktora habilitowanego. Rok później ukazała się kolejna Jego książka napisana z Bohdanem Rodkiewiczem pt. *Wykłady z genetyki* (Uniwersytet Łódzki, PWN). Przeżycia wojenne oraz propaganda nowych władz Polski, które obiecywały lepszy świat, zdecydowały – jak sądzę – o opowiedzeniu się dr Kerszmana za nowym porządkiem ustrojowym w Polsce. Zapisał się do Partii, jak zresztą wielu w tym czasie pragnących

działać dla dobra Kraju Polaków. Jednak „piękne” teorie głoszone przez partię w sposób zasadniczy rozmiągają się z praktyką. W kierownictwie łódzkiej organizacji przy UŁ zaczął uchodzić za rewizjonistę. Z partii go nie wyrzucono mimo, że podstawowa komórka partyjna Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, starała się bez powodzenia to uczynić.

Tymczasem od 1967 roku zaczęły w Polsce narastać nastroje antysemickie, początkiem ich stała się wojna sześciodniowa izraelsko-arabska, władze w Polsce uznały Izrael za agresora i rozpętały akcję antysemicką. Znaczenia nabrała w partii frakcja nacjonalistyczna tzw. partyzantów. Nastroje antysemickie wzrosły w następnym roku, gdy po wystawieniu w Warszawie przez Kazimierza Dejmka *Dziadów* Adama Mickiewicza, odpowiedni przedstawiciele PZPR uznali przedstawienie za antyrosyjskie. Władze wstrzymały wystawiania tego spektaklu, co z kolei wywołało antyrządowe demonstracje studenckie, oraz protesty intelektualistów. Władysław Gomułka, ówczesny I sekretarz partii, obarczył winą za niepokoje w kraju syjonistów, którzy stanowić mieli w Polsce „V kolumnę”. Zaczęto więc zwalniać z pracy osoby pochodzenia żydowskiego nawet z nie bardzo eksponowanych stanowisk – do zwalnianych należeli głównie profesorowie akademicy, naukowcy, literaci, artyści itp. W ciągu roku w atmosferze zastraszania wyjechała z „paszportami tylko w jedną stronę” większość ocalałych z Holocaustu polskich inteligentów żydowskiego pochodzenia. Dr Kerszman opuścił Polskę dość późno bo w roku 1969. O decyzji emigracji tak mówił w jednym z wywiadów:

*Zdecydowaliśmy z matką, że wyjedziemy do Danii albo do Szwecji. Izrael nie wchodził w grę. Jestem Polakiem, zawsze się czułem Polakiem. Owszem, bardzo lubię żydowskie poczucie humoru, ale żydowska kultura nie jest moja. Polska kultura jest moja. Była też kulturą moich rodziców. A to, co mnie łączy z żydostwem, to tylko Holocaust i solidarność z ofiarami antysemityzmu.*

Zatrzymał się z Matką w Kopenhadze, początkowo pracował na Uniwersytecie Kopenhaskim, a w latach 1972–2002 wykładał biologię molekularną i genetykę na Uniwersytecie w Roskilde (Dania). Jak mówili mi znajomi bardzo tęsknił za Polską, wielokrotnie składał prośby o pozwolenie powrotu a przynajmniej odwiedzenia kraju, zawsze spotykał się z odmową. Iskierka nadziei pojawiła się w trakcie kolejnej odwilży w Polsce, po dojściu do władzy Edwarda Gierka. Tak o tym mówił dr Kerszman:

*Chciałem wrócić dwa lata później, w 1971 roku. Po dojściu Gierka do władzy. Do powrotu namawiał mnie mój przyjaciel Karol Taylor, profesor biologii. Oferował mi zakład genetyki na uniwersytecie w Gdańsku. Byłem zdecydowany. Ale okazało się, że musiałbym w szacie pokutnej prosić władze o zgodę na przywrócenie mi obywatelstwa i prawo przyjazdu do Polski. Ta forma mi nie odpowiadała. Karol odpisał, że doskonale mnie rozumie.*

W spisie publikacji, przedstawionych na witrynie internetowej Uniwersytetu w Roskilde, który widnieje pod nazwiskiem dr Gustawa Kerszmana znalazłem następujące pozycje: *Lecture Notes for Genetic Spring 2008; Manual for Introductory Laboratory Course in Molecular Biology – Bachelormodul in Molecular Biology; Lecture Notes for Biochemistry and Genetics*. Są to głównie podręczniki akademickie, jednakże dr Kerszman prowadził również badania o charakterze podstawowym – pewnie z myślą o wykorzystaniu ich przy opracowywaniu przyszłych biotechnologii. Interesował się efektami działania toksycznego platyny(II) na drobnoustroje oraz układy tkankowe. W toku 1997 wygłosił na tamtejszym Uniwersytecie wykład pt. *Inactivation of T7 phage as an indicator of anticancer of platinum complexes*. Problemy którymi zajmował się są też zestawione na stronie internetowej Uniwersytetu w Roskilde w formie haseł, mogą to więc być tytuły nie opublikowanych artykułów lub tytuły monografii na temat platyny(II). Dla przykładu podaję tylko dwie pozycje z tej listy: *Bufor fosforanowy i stężenie soli w podłożu wpływają na inaktywację faga T4 przez kompleksy platyny(II)* i *Platyna(II) blokuje wejście DNA faga T4 do komórek gospodarza* itp. Należy w tym miejscu nadmienić, iż platyna (II) i platyna (IV) są wykorzystywane obecnie w różnych dziedzinach biotechnologii a szczególnie w medycynie, na przykład: ukierunkowane niszczenie komórek nowotworowych przy leczeniu niektórych rodzajów raka.

Spotkałem dr Kerszmana w trakcie jednego z pierwszych jego przyjazdów do kraju. Na prośbę wspólnych znajomych odebrałem Go na lotnisku Chopina w Warszawie i zawiozłem na spotkanie z prof. Amsterdamskim w pałacu Staszica. Potem kilka razy z okazji świąt, wymienialiśmy się pocztówkami, a potem i to zamarło. Czuję ogromny smutek, gdy myślę że dr Kerszman już nie ma wśród nas, czuję wielki smutek, gdy myślę o tym jak w mojej ojczyźnie niszczeni byli najlepsi z najlepszych.

*Jerzy Hrebenda*